

**Protokół Nr 34/16
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej
Rady Miasta Bielsk Podlaski
w dniu 26 września 2016 roku**

Posiedzenie Komisji Rewizyjnej odbyło się w godzinach 14³⁵- 15³⁹ w sali posiedzeń (305) Urzędu Miasta Bielsk Podlaski, ul. Kopernika 1. W posiedzeniu uczestniczyli: Przewodniczący Komisji – **Piotr Wawulski**, Wiceprzewodniczący Komisji – **Tomasz Hryniewicki**, Członkowie Komisji – **Eugenia Kruk, Iwona Kołos, Wojciech Jaroszko, Romuald Piotrowski**, Radca prawny Urzędu Miasta Bielsk Podlaski – **Zuzanna Ponarad**, inspektor Urzędu Miasta – **Jerzy Białokozowicz** oraz mieszkańcy miasta – [REDAKTED] i [REDAKTED] (*lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu*).

Posiedzeniu przewodniczył Przewodniczący Komisji – **Piotr Wawulski**, który otwierając posiedzenie powitał zebranych i odczytał porządek obrad zaproponowany w zaproszeniu na posiedzenie Komisji.

Porządek posiedzenia:

1. Rozpatrzenie skargi [REDAKTED] na Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski z powodu niedotrzymania terminu sporządzenia okresowej oceny Sekretarza Miasta Bielsk Podlaski – przyjęcie projektu uchwały.
2. Rozpatrzenie skargi [REDAKTED] na Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w związku z nieprzestrzeganiem art. 35 Kodeksu postępowania administracyjnego określającego zasady postępowania i terminy załatwiania spraw.
3. Rozpatrzenie skargi [REDAKTED] na Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej i Burmistrza Miasta dotyczącej nieprawidłowości w działaniu, traktowaniu podopiecznych przez Dyrektora i aprobowania tej sytuacji przez Burmistrza Miasta.
4. Dyskusja, wolne wnioski, sprawy różne.

Wobec braku uwag do ww. porządku posiedzenia, Przewodniczący Komisji przystąpił do jego realizacji.

Do pkt. 1

Rozpatrzenie skargi [REDAKTED] na Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski z powodu niedotrzymania terminu sporządzenia okresowej oceny Sekretarza Miasta Bielsk Podlaski – przyjęcie projektu uchwały (projekt uchwały stanowi załącznik nr 2 do protokołu)

Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie. Poinformował, iż Członkowie Komisji otrzymali ww. projekt uchwały drogą elektroniczną, natomiast kopie fizyczne zostały przygotowane i rozdane Komisji przed otwarciem posiedzenia. Dodał, że w międzyczasie zostały wprowadzone pewne korekty w projekcie i tym samym kopie fizyczne rozdane Członkom Komisji różnią się nieco treścią od projektu dostarczonego drogą elektroniczną.

Na posiedzenie Komisji przybył Członek Komisji – Romuald Piotrowski. Od tej pory w posiedzeniu uczestniczyło 6 Członków Komisji.

Członek Komisji Wojciech Jaroszko zwrócił się z prośbą do obsługi technicznej, aby na posiedzenie Komisji poprosić radcę prawnego Urzędu Miasta.

Członek Komisji Wojciech Jaroszko zwrócił się z pytaniem, czy pani prawnik zdążyła zapoznać się z projektem uchwały?

Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski odpowiedział, że nie.

Na posiedzenie Komisji przybył radca prawny Urzędu Miasta – Zuzanna Ponarad.

Członek Komisji Wojciech Jaroszko zwrócił uwagę na fragment projektu uzasadnienia o następującej treści: „[...] Jak wynika z powyższego, to bezpośredni przełożony decyduje o tym za jaki okres zgodny z zarządzeniem dokona oceny podległego pracownika.” Zwrócił się do radcy prawnego z pytaniem, czy to jest zgodne z tym, co mówią przepisy? Czy Burmistrz decyduje o tym, za jaki okres dokona oceny?

Radca prawny Zuzanna Ponarad wyjaśniła, że ustawa wyznacza ramy czasowe w postaci „widełek” – od 6 miesięcy do 2 lat. Zarządzenie Nr 75/15 Burmistrza Miasta również posilkuje się tymi „widełkami”, czyli okres nie rzadziej niż raz na 2 lata i nie częściej niż raz na 6 miesięcy. Co do szczegółowego zakresu, o ile nie jest to określone zarządzeniem szczegółowym, wyboru dokonuje Burmistrz. Może to być ocena co pół roku, co rok, co półtora, ale nie rzadziej niż raz na 2 lata.

Członek Komisji Wojciech Jaroszko stwierdził, że Komisja Rewizyjna nie rozpatruje tego za jaki okres została sporządzona ocena, tylko kwestię niedotrzymania terminu sporządzenia oceny.

Radca prawny Zuzanna Ponarad zwróciła się z pytaniem, czy tu chodzi o interpretację wcześniej przytoczonego zdania?

Członek Komisji Wojciech Jaroszko potwierdził, że chodzi o interpretację.

Radca prawny Zuzanna Ponarad odpowiedziała, że ww. zdanie jest zgodne z treścią ustawy. Natomiast jak to się ma do tego, czy ocena została wykonana z przekroczeniem terminu, czy bez przekroczenia, nie należy już do jej oceny.

Członek Komisji Wojciech Jaroszko podziękował radcy za odpowiedź.

Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski zwrócił się z pytaniem, czy ktoś ma jeszcze jakieś dodatkowe uwagi do projektu uchwały?

Członek Komisji Wojciech Jaroszko odpowiedział, że ma uwagi co do słowa „bezzasadna.” Dodał, że Najwyższa Izba Kontroli wykonuje to w ten sposób, że przychodzą i kontrolują jednostki w określonych punktach, m. in. dokonywania ocen okresowych pracowników urzędu. Z reguły w swoim wystąpieniu przedstawiają wyniki kontroli. Radny stwierdził, że zastanawia się, co NIK napisałby w swoim wystąpieniu w punkcie dotyczącym dokonywania ocen okresowych pracowników w Urzędzie

Miasta Bielsk Podlaski? Czy biorąc pod uwagę termin dokonania oceny Pani Sekretarz, byłaby informacja, że wszyscy pracownicy zostali ocenieni? Czy napisaliby jednak, że brakuje oceny?

Radca prawny Zuzanna Ponarad zwróciła się z pytaniem, czy to jest pytanie skierowane do niej, czy do ogółu?

Członek Komisji Wojciech Jaroszko stwierdził, że jest to pytanie ogólne ze wskazaniem na Panią Ponarad, jako prawnika.

Radca prawny Zuzanna Ponarad wyjaśniła, że widziała ten raport, gdyż jest to chyba jedyny raport NIK-u jaki został wykonany w zakresie dokonywania ocen okresowych. Przypuszcza, że jest to raport z 2013 roku. Na tamtą chwilę wiele samorządów nie miało dokonanych żadnych ocen i nie przyjęło żadnych zarządzeń w tym zakresie. W tamtej sytuacji NIK zapewne zobowiązywał samorządy do przyjęcia odpowiednich zarządzeń i dokonania ocen okresowych zgodnie z uchwałą i przyjętymi zarządzeniami. W sytuacji, gdy mamy w naszej gminie przyjęte zarządzenie i dokonane oceny okresowe, wtedy prawdopodobnie ocena NIK-u byłaby bezprzedmiotowa, ponieważ jeżeli istniało naruszenie, to zostało usunięte. Dodała, że podczas poprzedniego posiedzenia Komisji Rewizyjnej została poruszona kwestia, że poprzednie Zarządzenie, wydane jeszcze za kadencji poprzedniego Burmistrza, było wadliwe. Zdaniem radcy to prawda, ale tamto Zarządzenie zostało usunięte z obiegu.

Członek Komisji Wojciech Jaroszko stwierdził, że Komisja nie odnosi się do tego Zarządzenia, tylko do kwestii, czy Pani Sekretarz, która została zatrudniona 1 września 2011 roku powinna zostać oceniona wcześniej, niż 30 grudnia 2015 r.? Poprosił radcę o opinię, jako prawnika.

Radca prawny Zuzanna Ponarad odpowiedziała, że Pani Sekretarz powinna zostać oceniona w terminie do dwóch lat po zatrudnieniu.

Członek Komisji Wojciech Jaroszko kontynuował, że skoro śp. Burmistrz Eugeniusz Berezowiec, który zmarł nagle, nie dokonał tej oceny, czy osoba pełniąca jego obowiązki mogła to wykonać?

Radca prawny Zuzanna Ponarad wyjaśniła, że osoba pełniąca obowiązki Burmistrza wykonuje wszystkie zadania Burmistrza.

Członek Komisji Wojciech Jaroszko stwierdził, że przez odpowiedź radcy rozumie, że ta osoba mogła dokonać tej oceny.

Radca prawny Zuzanna Ponarad potwierdziła słowa Radnego.

Członek Komisji Wojciech Jaroszko zwrócił się z pytaniem, czy Burmistrz mógł dokonać oceny bezpośrednio po wydaniu swojego Zarządzenia?

Radca prawny Zuzanna Ponarad odpowiedziała, że Burmistrz mógł dokonać oceny bezpośrednio po objęciu urzędu, ale nie byłaby to ocena bezpośredniego przełożonego, gdyż takiej wiedzy nie posiadał.

Członek Komisji Wojciech Jaroszko stwierdził, że zdarzają się takie tłumaczenia, że był zbyt krótki okres podległości służbowej. Dodał, że nie dysponuje raportem NIK-u, tylko jednym z wielu wystąpień pokontrolnych. Poinformował jednocześnie, że zatelefonował do NIK-U *incognito* i

przedstawił sytuację nie wspominając o jaką miejscowość i jaki urząd chodzi. W odpowiedzi usłyszał informację, że ocena powinna zostać dokonana przez poprzedniego Burmistrza, a jeżeli zmarł, to przez osobę pełniącą jego obowiązki. Chodzi tu o termin od zatrudnienia. Podkreślił, że jego zdaniem skarga jest jak najbardziej zasadna.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski poddał pod głosowanie przedmiotowy projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Komisja Rewizyjna, w głosowaniu jawnym, w obecności 6 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 2, przeciw – 3, wstrzymujących się – 1, odrzuciła projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Radca prawny Urzędu Miasta – Zuzanna Ponarad opuściła posiedzenie Komisji Rewizyjnej.

Do pkt. 2

Rozpatrzenie skargi [REDAKOWANE] na Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w związku z nieprzestrzeganiem art. 35 Kodeksu postępowania administracyjnego określającego zasady postępowania i terminy załatwiania spraw.

Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie i powitał obecnego na posiedzeniu skarżącego. Poinformował jednocześnie, że Komisja Rewizyjna zarówno drogą elektroniczną, jak i fizyczną otrzymała szereg materiałów w postaci wyjaśnień Przedsiębiorstwa Komunalnego i Urzędu Miasta w przedmiotowej sprawie (*materiały stanowią załącznik nr 3 do protokołu*). Dodał, że chciałby zaprosić na posiedzenie Komisji inspektora Urzędu Miasta, Pana Jerzego Białokozowicza, którzy sporządził ww. pismo. Zaproponował również, aby oddać głos dla skarżącego w celu wyjaśnienia sytuacji ze studzienkami. Zwrócił uwagę na stwierdzenie, które padło w piśmie Przedsiębiorstwa Komunalnego, że skarżący „jest usatysfakcjonowany.” Zwrócił się z pytaniem do skarżącego, czy rzeczywiście jest zadowolony?

Mieszkaniec miasta – [REDAKOWANE] opuścił posiedzenie Komisji Rewizyjnej.

Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski zwrócił się z prośbą do obsługi technicznej, aby na posiedzenie Komisji poprosić inspektora Urzędu Miasta – Jerzego Białokozowicza.

Mieszkaniec miasta [REDAKOWANE] odpowiedział, że nie jest zadowolony, gdyż sprawa nie została załatwiona. Zaproponował, że wyjaśni wszystko od początku. Studzienki zostały położone jeszcze kiedy nie było asfaltu przy jego posesji. Skarżący wyraził zdziwienie, że te trzy studzienki wykonano na drodze, a nie na poboczu. Przez pewien okres wszystko było w porządku, ale po jakimś czasie studzienki zaczęły lekko stukać. Gdy zaczęto wylewać asfalt, to nie było poziomu. Naruszono studzienki i zaczęto ponownie je ustawiać. Skarżący poinformował Komisję, że zwrócił się do obecnych przy studziencie pracowników „MAKSBUDE”, że źle robią – nie ma poziomu i studzienki będą stukać. W odpowiedzi usłyszał od pracowników, że dobrze robią. Skarżący odpowiedział im, że w tym wypadku będzie wystosowywał pisma w tej sprawie do jednostek. Tym razem w odpowiedzi usłyszał – „a pisz Pan, wtedy będziemy poprawiać.” Gdy studzienki znowu zaczęły stukać, skarżący zgłosił się do Zastępcy Burmistrza i ustnie wyjaśnił problem. W odpowiedzi usłyszał, że nigdzie już nie musi chodzić, sprawa zostanie załatwiona. Kontynuował, że Pan Leszek Aleksiejuk, Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg, przyjechał na miejsce, aby sprawdzić te studzienki. Dyrektor zobaczył, że studzienki rzeczywiście stukają. Zdaniem skarżącego, Dyrektor stwierdził, że on również nie chciałby tutaj mieszkać, gdyby tak to stuką. Dodał, że studzienki ruszały się nawet pod nogami.

Usłyszał, że zostanie coś zrobione w tej sprawie. Pomimo mijającego czasu, studzienki dalej stukały. Podkreślił, że przez hałas spowodowany najeżdżaniem samochodów na te studzienki nie można spać w nocy. Stwierdził, że coś zrobiono przy tych studzienkach, ale mimo wszystko dalej stukały, czego efektem były kolejne pisma ze strony skarżącego. Poinformowano go telefonicznie, że należy wymienić wszystkie trzy studzienki. Po wymianie przez jakiś czas było w porządku, ale problem powrócił i tak to stuka do dzisiaj. Poinformował również, że w tym miejscu zebrało się kilka osób na przegląd, m. in. inspektor UM – Jerzy Białokozowicz. Stwierdził, że przedstawiciel Przedsiębiorstwa Komunalnego zaczął krzyczeć na skarżącego. Skarżący mu odpowiedział, żeby przestał krzyczeć, bo on krzyku się nie boi.

Na posiedzenie Komisji przybył inspektor Urzędu Miasta – Jerzy Białokozowicz.

Członek Komisji Wojciech Jaroszko spytał, dlaczego przedstawiciel PK zaczął krzyczeć?

Mieszkaniec miasta [REDAKTOWANE] uważa, że próbowano go zakrzyczeć. Przedstawiciel twierdził, że tutaj nic nie stuka, a skarżący wszystko sobie wymyśla. Dodał, że na miejscu przeprowadzono test z użyciem samochodu, który miał przejechać po studzience. Po przejechaniu, zebrani stwierdzili, że studzienka rzeczywiście stuka. Dodał, że był przy tym Pan Białokozowicz. Zwrócił się z pytaniem do Pana Białokozowicza, czy rzeczywiście tak było?

Inspektor UM Jerzy Białokozowicz odpowiedział, że nie do końca tak było.

Mieszkaniec miasta [REDAKTOWANE] kontynuował, że osoby przeprowadzające przegląd podjęły decyzję o naprawie i w pewnym momencie Pani obecna na miejscu zwróciła się do Pana, który tak krzyczał. Ten Pan powiedział, że mają jakiś klej, który służy do uszczelniania studzienek. Skarżący odpowiedział, że widać, że w Polsce istnieje problem, skoro wymyślają klej do studzienek. Stwierdził, że był zadowolony, bo sprawa wydawała się być załatwiona. Pani obecna na przeglądzie uzgodniła, że spotkają się ponownie za ok. 10 dni i wszystko ma być załatwione. Skarżący stwierdził, że tak czeka, a studzienki dalej stukają. Dodał również, że po otwarciu studzienek wyskrobano zalegający piach. Po wyczyszczeniu studzienki zaczęły jeszcze bardziej stukać, bo piach w pewnym stopniu uszczelniał studzienki. Skarżący zmierzył również odległość między pierścieniem studzienki i pokrywą – okazało się, że jest 2,5 cm luzu. Skarżący czekał na klej ok. miesiąc i napisał kolejne pismo, że nie ma odpowiedzi od Burmistrza Miasta co do sposobu załatwienia sprawy. Od Jerzego Białokozowicza dowiedział się, że Burmistrz chyba nie będzie z tym niczego robił i należy zgłosić się do PZD. Skarżący następnie zaszedł do Starosty, ale usłyszał od sekretarki, że nie może się z nim spotkać, bo Starosta był zajęty, po czym coś zapisała i zadzwoniła do Dyrektora PZD, który powiedział, że zakup kleju jest już uzgodniony. Skarżący podkreślił, że sprawa z klejem ciągnęła się tyle czasu, że napisał w tej sprawie do Burmistrza Miasta, po czym nastąpiła natychmiastowa reakcja. Pracownicy przyjechali i powiedzieli, że wszystko jest już zaklejone, na co skarżący odpowiedział, że nic nie zostało zaklejone i zaproponował, aby pokrywa została podniesiona. Po podniesieniu okazało się, że tego kleju jednak nie ma. Następnie pracownicy zakleili studzienkę, odjechali, ale studzienki dalej stukają do dzisiaj. Ostatecznie Pan Tymoszewicz zdecydował, aby roztopić smołę palnikiem wokół studzienki. Prace wykonano, ale zdaniem skarżącego nawet nie sprawdzono skuteczności prac i studzienki dalej stukają. Zaproponował, aby przekręcić włącznik od studzienki o 90 stopni, aby zawias włącznika nie był równoległy do drogi. Wtedy zawias nie podnosiłby się po przejechaniu po włączniku od studzienki – skarżący podejrzewa, że to może być rozwiązanie problemu. Dodał, że Komisja może osobiście udać się na ul. 11 Listopada i sprawdzić jak zachowują się studzienki po najeździe na nie.

Inspektor UM Jerzy Białokozowicz poinformował, że właścicielem ul. 11 Listopada jest Starosta Powiatu, natomiast kanalizacja deszczowa jest w zarządzaniu Przedsiębiorstwa Komunalnego, więc Burmistrz nic do tego nie ma.

Mieszkaniec miasta [REDAKTOWANE] odpowiedział, że nie wiedział, gdzie ma się udać w tej sprawie.

Inspektor UM Jerzy Białokozowicz dodał, że nie można ingerować w studzienki, bądź chodniki innych zarządców dróg.

Mieszkaniec miasta [REDAKTOWANE] stwierdził, że on jako „chłopiek-roztropek” nie wie kto za to odpowiada. Skarżący jest zdania, że Burmistrz odpowiada za całe miasto, dysponuje odpowiednimi służbami i Burmistrz powinien im nakazać, aby te służby zadziałały w ww. sprawie.

Inspektor UM Jerzy Białokozowicz wyjaśnił, że Urząd Miasta wysłał pismo do Przedsiębiorstwa Komunalnego, Powiatowego Zarządu Dróg oraz do skarżącego.

Mieszkaniec miasta [REDAKTOWANE] nadmienił, że swoje pisma kierował wszędzie.

Inspektor UM Jerzy Białokozowicz poinformował, że skarżący był w jego pokoju. Poleciał, aby skarżący zgłosił się do Starosty, ale najwidoczniej go nie było wtedy.

Mieszkaniec miasta [REDAKTOWANE] stwierdził, że zdaniem sekretarki Starosta był obecny, ale był zajęty.

Inspektor UM Jerzy Białokozowicz dodał, że Pan Leszek Aleksiejuk, Dyrektor PZD twierdzi, że od 1 stycznia 2017 r. to już nie będzie jego droga, tylko Podlaskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich.

Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski zwrócił uwagę, że póki co mamy jeszcze 2016 rok.

Inspektor UM Jerzy Białokozowicz potwierdził słowa Przewodniczącego dodając, że PZD już nie przyznaje się do tej drogi.

Wiceprzewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki zakomunikował, że ma pytanie na które od jakiegoś czasu szuka odpowiedzi. Kto jest właścicielem tej kłapy, tej studzienki, w sensie fizycznym? Sprecyzował, że nie chodzi mu o to w czym jest zarządzie, tylko czyją jest własnością?

Inspektor UM Jerzy Białokozowicz poinformował, że jest to własność Urzędu Miasta dodając jednocześnie, że kanał został wybudowany ok. 12-15 lat temu i zostały położone stare włazy studzienne, które były z obciążnikami.

Mieszkaniec miasta [REDAKTOWANE] zwrócił uwagę, że te stare włazy nie stukają.

Inspektor UM Jerzy Białokozowicz wyjaśnił, że Przedsiębiorstwo Komunalne wymieniło włazy w trzech studzienkach i właśnie te włazy stukają. Podkreślił, że nie jest w stanie powiedzieć, czy mają na to atest.

Wiceprzewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki zakomunikował zebranym, że mamy obraz problemu ze studzienkami w całym mieście wymieniając ul. Myśliwską, ul. Studziwodzką, ul. Kleeberga, ul. Dubiażyńską i ul. Kazimierzowską. Radny jest zdania, że coś tu jest nie tak, skoro te studzienki stukają, bądź zapadają się. Dodał, że wg niego to zarządca drogi jest adekwatną stroną, aby zająć się tym problemem, ale z drugiej strony skoro studzienki są własnością Urzędu Miasta, to z ich strony również coś powinno zostać zrobione.

Inspektor UM Jerzy Białokozowicz wytłumaczył, że kiedy Miasto było inwestorem, po przekazaniu dla Przedsiębiorstwa Komunalnego założono włązy z obciążnikami. Przedsiębiorstwo natomiast wymieniło trzy włązy studienne, które niestety widać nie zdają egzaminu.

Wiceprzewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki zwrócił uwagę, że może powinna być specyfikacja, która daje gwarancję producencką na to, że poprawnie zainstalowany włącz nie będzie stukał i nie będzie podatny na różnego rodzaju defekty.

Inspektor UM Jerzy Białokozowicz zauważył, że skoro zarządca drogi wyraził na to zgodę, to na nim również powinna spoczywać odpowiedzialność.

Członek Komisji Eugenia Kruk zwróciła się z pytaniem w jakim celu PK wymieniało te włązy? Czy zrobili to z własnej inicjatywy, czy były może powody przemawiające za wymianą tych włączów?

Inspektor UM Jerzy Białokozowicz odpowiedział, że nie wie.

Mieszkaniec miasta [REDAKTOWANE] poinformował, że „obiło mu się o uszy” wyjaśnienie, że zrobiono to w ramach gwarancji na drogę, na której niedawno wylano świeży asfalt. Skarżący nie jest jednak pewien gdzie to usłyszał.

Członek Komisji Romuald Piotrowski zgodził się z uwagą Radnego Hryniewickiego co do studzienek dodając, że problemy można zaobserwować na każdej ulicy. Miasto jest właścicielem tych włączów, ale drogi robi ich właściciel, czyli np. Powiat. Bardzo często później to zostaje nierówno zalane. Zwrócił się z pytaniem na co w tym wypadku ma wpływ właściciel studzienki? Radny jest zdania, że właściciel nie ma na nic wpływu.

Inspektor UM Jerzy Białokozowicz powtórzył, że w ramach inwestycji położono włązy z obciążnikami, które sprawowały się dobrze. Natomiast czemu zostały wymienione, to pytanie do Przedsiębiorstwa Komunalnego. Podkreślił, że po inwestycji kanał przekazano dla PK i ono tym zarządza.

Mieszkaniec miasta [REDAKTOWANE] zauważył, że gdy drogę zalano asfaltem, był wtedy zadowolony i nic nie stukało. Potem odkuto ten asfalt, podłożono jakieś cegielki i wtedy zaczęło stukać. Nawiązał do słów Radnego Hryniewickiego, że wszystkie studzienki w mieście stukają. Zdaniem skarżącego tak nie jest, nie wszystkie stukają.

Inspektor UM Jerzy Białokozowicz wytłumaczył, że na kołnierzu należało podmurować i podwyższyc wszystko.

Wiceprzewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki sprecyzował, że nie chodzi mu tylko o stukanie, tylko o ogólny, widoczny problem na kilku ulicach. Po wygaśnięciu gwarancji coś niewłaściwego

zaczyna się dziać ze studzienkami, więc pewien problem istnieje, być może to jakiś mały błąd w sztuce.

Mieszkaniec miasta [REDAKTOWANE] zwrócił uwagę, że na ul. Poświętnej widział dobrze zrobione studzienki, które nie stukają.

Wiceprzewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki skwitował, że jak widać te studzienki można jednak zrobić dobrze.

Mieszkaniec miasta [REDAKTOWANE] spytał retorycznie jak to jest, że ludzie latają w kosmos, ale nie potrafią dobrze zbudować studzienek?

Wiceprzewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki zacytował fragment wyjaśnień przedłożonych Komisji Rewizyjnej: „Po otwarciu okazało się, iż kominy pierwszej i drugiej studni uległy uszkodzeniu w wyniku „bicia” występującego na skutek zaniżonego wjazdu studni. Należy studnie wyregulować do poziomu nawierzchni. Termin usunięcia usterek ustalono do 02.12.2015r.” Zdaniem Radnego, sami przyznali się, że coś jest na rzeczy i wskazali, że należy to wyregulować. Dodał, że jemu osobiście wydaje się, że Powiatowy Zarząd Dróg powinien być stroną w tej sprawie.

Członek Komisji Wojciech Jaroszko zwrócił się z propozycją ponownego zaproszenia radcy prawnego na posiedzenie Komisji ponieważ w skardze chodzi o opieszałość w załatwieniu sprawy.

Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski zgodził się z uwagą Radnego Jaroszko dodając, że dyskusja zbacza z tematu, gdyż to nie jest przedmiotem skargi.

Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski zwrócił się z prośbą do obsługi technicznej, aby na posiedzenie Komisji poprosić radcę prawnego Urzędu Miasta.

Członek Komisji Iwona Kołos zwróciła się z pytaniem do skarżącego, czy żadna z tych napraw nie przyniosła jakiegos efektu?

Mieszkaniec miasta [REDAKTOWANE] odpowiedział, że sytuacja nie uległa zmianie.

Członek Komisji Eugenia Kruk zwróciła się z pytaniem, czy stuka jeden wjazd, czy wszystkie trzy?

Mieszkaniec miasta [REDAKTOWANE] odpowiedział, że problem dotyczy wszystkich trzech studzienek. Wy tłumaczył, że co prawda tylko jedna znajduje się naprzeciwko jego posesji, ale słysząc jak samochód najeżdża na każdą z tych trzech studzienek.

Członek Komisji Romuald Piotrowski zwrócił się z pytaniem, czy skarżący otrzymał odpowiedź na swoje pismo?

Mieszkaniec miasta [REDAKTOWANE] stwierdził, że nic nie otrzymał, dlatego napisał skargę na Burmistrza Miasta. Dopiero po interwencji pisemnej skarżącego przyszło pismo Zastępcy Burmistrza w przedmiotowej sprawie. Ponownie podkreślił, że zgodnie z tym co zostało powiedziane, wjazd zostanie zaklejony w ciągu 10 dni. Napisał dopiero, jak minął miesiąc od tej rozmowy. Dodał, że na miejscu był również wiceprezes Zarządu Przedsiębiorstwa Komunalnego – Pan Daniel Trofimiuk, który przejechał się samochodem po tych studzienkach i osobiście stwierdził, że wjazdy stukają.

Na posiedzenie Komisji przybył radca prawny Urzędu Miasta – Zuzanna Ponarad.

Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski ponownie powitał radcę prawnego informując, że Członkowie Komisji mają kolejne pytania.

Członek Komisji Wojciech Jaroszko zwrócił się z pytaniem do radcy prawnego, czy obecnie rozpatrywana skarga dotyczy osoby Burmistrza? Poprosił Pana Białokozowicza o wyjaśnienie Pani Prawnik, co do kogo należy.

Inspektor UM Jerzy Białokozowicz wyjaśnił, że sprawa zaczęła się w ubiegłym roku podczas ostatniego odbioru, gdzie była wykonywana nakładka asfaltowa na drodze należącej do Starosty Powiatowego. Wtedy zaczęły stukać włazy studzienne. Kanał jest własnością Urzędu Miasta, natomiast po wybudowaniu Miasto przekazało zarządzanie Przedsiębiorstwu Komunalnemu. Droga należy do Starostwa, natomiast skarżący napisał skargę na Burmistrza Miasta dotyczącą braku reakcji w sprawie wyregulowania studzienek.

Radca prawny Zuzanna Ponarad zwróciła się z pytaniem, kto odpowiada za te studzienki?

Inspektor UM Jerzy Białokozowicz odpowiedział, że Przedsiębiorstwo Komunalne.

Radca prawny Zuzanna Ponarad spytała jaki jest zakres nadzoru Burmistrza nad Przedsiębiorstwem Komunalnym?

Inspektor UM Jerzy Białokozowicz stwierdził, że tego nie wie. Dodał, że PK w większej części to firma należąca do Miasta.

Radca prawny Zuzanna Ponarad zauważyła, że kwestia tego kto jest właścicielem to jedno, natomiast faktyczny nadzór to inna rzecz.

Członek Komisji Eugenia Kruk stwierdziła, że Przedsiębiorstwo Komunalne to oddzielny podmiot gospodarczy.

Inspektor UM Jerzy Białokozowicz wytłumaczył, że Miasto po wykonaniu kanalizacji sanitarnej i wodociągów przekazuje inwestycję na stałe Przedsiębiorstwu Komunalnemu. Tamta inwestycja została wykonana ok. 12 lat temu i wszystko było dobrze, inwestycja została przekazana. Powiatowy Zarząd Dróg robiąc nakładkę asfaltową musiał wyregulować te studnie poprzez podniesienie ich do góry i tym samym wymienić włazy na nowe. Podkreślił, że stukają tylko te nowe, wymienione włazy. Tym samym skarżący napisał skargę na Burmistrza Miasta za brak reakcji w przedmiotowej sprawie.

Mieszkaniec miasta [REDAKTOWANE] zwrócił się z pytaniem, skąd miał wiedzieć do kogo powinien napisać?

Inspektor UM Jerzy Białokozowicz zaznaczył, że kilkakrotnie informował skarżącego, że to droga powiatowa, natomiast kanał jest w zarządzaniu Przedsiębiorstwa Komunalnego, o czym skarżący dobrze wiedział.

Mieszkaniec miasta [REDAKTOWANE] stwierdził, że był również u Starosty.

Inspektor UM Jerzy Białokozowicz zauważył, że Starosta nie przyjął skarżącego.

Radca prawny Zuzanna Ponarad poinformowała, że Komisja powinna ustalić następujące rzeczy: kto odpowiada za studzienki, które są przedmiotem ww. skargi? Jakie są kompetencje Burmistrza Miasta w tym zakresie? Czy skarga dotyczy tych kompetencji?

Mieszkaniec miasta [REDACTED] uważa, że Burmistrz na ten temat nic wcześniej nie wiedział. Podejrzewa, że dowiedział się o tym dopiero po jego piśmie. Gdyby wiedział wcześniej, to zapewne dostałby odpowiedź.

Inspektor UM Jerzy Białokozowicz dodał, że skarżący był kilkakrotnie powiadamiany, że to nie należy do kompetencji Burmistrza. Ponadto, skarżący napisał, że jego pismo otrzymuje Powiatowy Zarząd Dróg, firma „MAKSUD”, Rada Miasta i Starostwo. Zaznaczył, że nie przekazywał tego pisma do Starostwa z uwagi na to, że Starostwo już to pismo otrzymało.

Mieszkaniec miasta [REDACTED] potwierdził, że zaniósł pismo do Starostwa Powiatowego, dodając, że nie było odpowiedzi na jego pierwsze pismo. Stwierdził, że sprawa miała być załatwiona w ciągu 10 dni, a na odpowiedź czekał przeszło miesiąc.

Inspektor UM Jerzy Białokozowicz podkreślił, że nie powiedział skarżącemu, że to będzie załatwione w ciągu 10 dni. Zwrócił się z pytaniem, kto tak powiedział?

Mieszkaniec miasta [REDACTED] odpowiedział, że Pani na miejscu stwierdziła, że będzie klej.

Inspektor UM Jerzy Białokozowicz wytłumaczył skarżącemu, że to była Pani Ignatowicz, inspektor nadzoru z Powiatowego Zarządu Dróg.

Mieszkaniec miasta [REDACTED] stwierdził, że zgodnie ze słowami Pani Ignatowicz, mieli spotkać się ze skarżącym w ciągu 5-10 dni w miejscu stukających studzienek i sprawa miała być załatwiona poprzez zaklejenie włączów. Cekał ponad miesiąc, więc napisał skargę w tej sprawie.

Inspektor UM Jerzy Białokozowicz ponownie podkreślił, że nie przesłał tego pisma do Powiatowego Zarządu Dróg, bo już je otrzymali.

Mieszkaniec miasta [REDACTED] myślał, że Burmistrz jako zarządca odpowie skarżącemu dlaczego studzienki stukają przez miesiąc, przez co nie może spać?

Inspektor UM Jerzy Białokozowicz uważa, że w tym momencie wchodzimy w kompetencje Powiatowego Zarządu Dróg.

Mieszkaniec miasta [REDACTED] poinformował, że nie wie kto tym się zajmuje, dlatego napisał skargę na Burmistrza Miasta.

Członek Komisji Romuald Piotrowski poprosił skarżącego o udzielenie informacji, czy otrzymał odpowiedź od pozostałych podmiotów?

Mieszkaniec miasta [REDAKTOWANE] odpowiedział, że nikt mu nie odpowiedział.

Członek Komisji Eugenia Kruk wytłumaczyła skarżącemu, że Burmistrz nie jest zarządcą.

Mieszkaniec miasta [REDAKTOWANE] spytał, skąd miał o tym wiedzieć?

Inspektor UM Jerzy Białokozowicz odpowiedział skarżącemu, że kilkakrotnie informował go o tym osobiście.

Mieszkaniec miasta [REDAKTOWANE] stwierdził, że zgodnie ze słowami Pana Białokozowicza poszedł do Starosty, ale nie został przez niego przyjęty.

Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski poprosił zebranych, aby trochę uporządkować dyskusję. Poinformował skarżącego, że Komisja Rewizyjna zgodnie z sugestią radcy prawnego wystąpi z pismem o określenie kompetencji Burmistrza Miasta w tym zakresie, co pomoże w ustaleniu, czy Komisja powinna procedować ww. skargę. Abstrahując od ustalenia kompetencji, Przewodniczący wyraził zdziwienie, że naprawa studzienek może tyle trwać.

Członek Komisji Romuald Piotrowski zwrócił uwagę, że Komisja zajęła się tematem studzienek, ale skarga dotyczy nieprzestrzegania art. 35 Kodeksu Postępowania Administracyjnego określającego ogólne zasady postępowania i terminy załatwiania spraw. Radny zastanawia się, czy zgodnie z tym artykułem skarżący powinien dostać odpowiedź na swoje pismo? Jak to powinno wyglądać?

Członek Komisji Wojciech Jaroszko uważa, że skarżący powinien dostać odpowiedź nawet jeżeli to nie dotyczy Burmistrza.

Członek Komisji Iwona Kołos jest zdania, że skarżący powinien zostać pokierowany do właściwej instytucji.

Inspektor UM Jerzy Białokozowicz chciałby ponownie podkreślić, że całość kanalizacji została przekazana Przedsiębiorstwu Komunalnemu.

Radca prawny Zuzanna Ponarad poinformowała, że analizy i zakwalifikowania tej skargi dokonywał Przewodniczący Rady Miasta. Natomiast jej zdaniem to nie jest skarga na bezczynność, tylko na brak wyregulowania trzech studzienek kolektora sanitarnego. Dodała, że nie wie jednak, czy zostało tutaj wszczęte jakiekolwiek postępowanie w trybie KPA, tym samym nie jest w stanie ocenić, czy możemy mówić o naruszeniu tego rodzaju. Z treści skargi wynika, że skarga dotyczy braku podjęcia pewnych działań.

Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski poinformował, że Komisja poczeka na przedłożenie pisemnej odpowiedzi na podniesione zapytania i skarga będzie procedowana na kolejnym posiedzeniu Komisji Rewizyjnej. Dziwi go jednak, że Komisji przedłożono pismo, które informuje, że skarżący jest już usatysfakcjonowany i sprawa została załatwiona, a okazuje się, że jest zupełnie inaczej.

Radca prawny Urzędu Miasta – Zuzanna Ponarad, inspektor Urzędu Miasta – Jerzy Białokozowicz oraz mieszkaniec miasta – [REDAKTOWANE] opuścili posiedzenie Komisji Rewizyjnej.

W związku z brakiem dalszych uwag oraz chętnych do dyskusji, Przewodniczący zamknął dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Do pkt. 3

Rozpatrzenie skargi [REDAKTED] na Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej i Burmistrza Miasta dotyczącej nieprawidłowości w działaniu i traktowaniu podopiecznych przez Dyrektora i aprobowania tej sytuacji przez Burmistrza Miasta.

Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie. Poinformował, że Członkowie Komisji otrzymali protokół z okresowej rocznej kontroli stanu technicznego budynku oraz umowę najmu lokalu skarżącego (*materiały stanowią załącznik nr 4 do protokołu*).

Członek Komisji Wojciech Jaroszko stwierdził, że prośba o protokół wynikała w związku z informacją w skardze dotyczącą problemu z elektrycznością. Natomiast w protokole jest następujące stwierdzenie: „*Stwierdzone uszkodzenia oraz braki, które mogłyby spowodować zagrożenie życia lub zdrowia ludzi, bezpieczeństwa mienia bądź środowiska, a w szczególności katastrofę budowlaną, pożar, wybuch, porażenie prądem elektrycznym albo zatrucie gazem, wymagające usunięcia w czasie lub bezpośrednio po przeprowadzonej kontroli – nie stwierdzono.*” Zgodnie z tym protokołem, wszystko jest w porządku.

Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski dodał, że w swoim piśmie zwrócił się również z prośbą do Przedsiębiorstwa Komunalnego o odpowiedź, czy skarżący zgłaszał uwagi do zarządcy co do jakości lokalu. Niemniej, przy okazji poprzedniej skargi było wyjaśnienie, że nie zgłaszał takich uwag, ani w formie ustnej, ani pisemnej.

Członek Komisji Romuald Piotrowski zauważył, że Komisji Rewizyjnej przedłożono protokół stanu technicznego budynku. To nie jest przegląd elektryczny. Wyjaśnił zebrany, że taki przegląd wykonuje elektryk co 5 lat. I to właśnie elektryk powinien podpisać się pod tym przeglądem. Radny jest zdania, że ciężko cokolwiek wywnioskować z protokołu przedłożonego Komisji, gdyż opisuje ogólny stan budynku. Nie precyzuje jakie są napięcia.

Członek Komisji Iwona Kołos zwróciła się z pytaniem, czy Komisja prosiła o protokół elektryka?

Członek Komisji Eugenia Kruk wyjaśniła, że padło zapytanie o ogólny stan techniczny lokalu.

Członek Komisji Romuald Piotrowski wyraził rozczarowanie, że na posiedzeniu Komisji nie ma przedstawiciela Przedsiębiorstwa Komunalnego, który mógłby odpowiedzieć na pytanie, czy w ciągu ostatnich 5 lat przeprowadzono przegląd instalacji elektrycznej w lokalu skarżącego?

Członek Komisji Eugenia Kruk uważa, że aż tak nie należy przesadzać. Mając w zarządzie budynek, taki przegląd w ciągu 5 lat powinien zostać wykonany. W innym wypadku to niedopuszczalna sytuacja.

Członek Komisji Iwona Kołos zwróciła uwagę, że zgodnie z przedłożonym Komisji materiałem, protokół jest sporządzany co roku.

Członek Komisji Romuald Piotrowski podkreślił, że to nie jest przegląd instalacji elektrycznej i nie jest podpisany przez elektryka. Zaproponował, aby zwrócić się zapytaniem, czy w ciągu ostatnich 5 lat wykonano przegląd instalacji elektrycznej w lokalu skarżącego?

Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski poinformował Radnego Piotrowskiego, że stosowne pismo zostanie sporządzone.

W związku z brakiem dalszych uwag oraz chętnych do dyskusji, Przewodniczący zamknął dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Do pkt. 5

Dyskusja, wolne wnioski, sprawy różne.

Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski zaproponował, aby kolejne posiedzenie Komisji odbyło się w najbliższy wtorek, 4 października o godzinie 9:00.

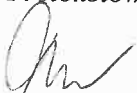
Wiceprzewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki zasugerował zaproszenie przedstawiciela Przedsiębiorstwa Komunalnego na najbliższe posiedzenie, w celu udzielenia wyjaśnień w sprawie stukających studzienek w ul. 11 Listopada.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji, Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu nr 33/16 z posiedzenia Komisji Rewizyjnej z 20 września 2016 r.

Komisja Rewizyjna, w głosowaniu jawnym, w obecności 6 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 6, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, przyjęła Protokół nr 33/16 z 20 września 2016 r.

Wobec braku dalszych spraw **Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski** podziękował zebranych za udział w obradach i zamknął posiedzenie Komisji.

Protokołował:



Piotr Wawulski

Podpisy Komisji:

1. *Piotr Wawulski*
2. *Tomasz Hryniewicki*
3. *Wojciech Jaroszek*
4. *Eugenia Kruk*
5. *Romuald Piotrowski*
6. *Iwona Kolos*

